

Moje ulubione miejsce w Łodzi i regionie.

Moim zdaniem ważnym dla mnie miejscem na mapie Łodzi, wartym odwiedzenia, jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana przy ulicy Wojska Polskiego 83, w dzielnicy Bałuty. Znajduje się ono w Parku Ocalałych- terenie, na którym znajdowało się w czasie II wojny światowej łódzkie getto. 4 kwietnia całą moją klasą właśnie się tam wybraliśmy. Poszliśmy tam z okazji 100 rocznicy urodzin patrona, ale też chcieliśmy się dowiedzieć, co takiego zrobił dla Polski.

W Centrum Dialogu pan przewodnik najpierw zaprowadził nas do sali, gdzie oglądaliśmy prezentację i film o Marku Edelmanie. Dowiedziałam się, że był to człowiek niezwykle- Polak, z urodzenia warszawiak pochodzenia żydowskiego, jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim w roku 1943, lekarz kardiolog. Uczestnik powstania warszawskiego w 1944 roku, przez długi czas ukrywał się przed Niemcami. Po wojnie zamieszkał w Łodzi.

Po zakończonej prezentacji usiedliśmy przy stołach i prelegent rozdał nam szablon do wycięcia papierowych żonkili. Ale co oznaczają te żonkile? 19 kwietnia co roku odbywa się akcja żółte żonkile, ponieważ jest to data wybuchu powstania w getcie warszawskim. To dzięki Markowi Edelmanowi. On był przecież jednym z przywódców powstania i zawsze 19 kwietnia składał bukiet tych kwiatów pod pomnikiem Bohaterów Getta na warszawskim Muranowie. Tak właśnie powstała ta ogólnopolska akcja pamięci.

Po zakończeniu warsztatów wyszliśmy z budynku i weszliśmy na Kopiec Pamięci, na którego szczycie jest pomnik przedstawiający siedzącego na ławeczce Jana Karskiego. Człowieka, który z narażeniem życia przekazał w świat informacje o zagładzie Żydów w czasie II wojny światowej w Polsce.

Centrum Dialogu znajduje się na terenie Parku Ocalałych. Został on oficjalnie otwarty 30 sierpnia 2004 roku, w dniu 60 rocznicy likwidacji łódzkiego Getta. Został zaprojektowany przez Grażynę Ojrzyńską. Pomysł na park dała jedna z Ocalałych- Halina Elczewska. To ona jako pierwsza zasadziła swoje Drzewko Pamięci. Jest to park upamiętniający osoby, które przeszły przez istniejące w czasie II wojny światowej getto (Litzmannstadt). 418 osób ocalałych z Holokaustu – czyli zagłady Żydów – zasadziło swoje Drzewka Pamięci na terenie parku. Drzewka są ponumerowane. Obecnie jest ich już 450, ale cały czas są sadzone nowe. Wśród nich różne gatunki drzew: dęby, klony, lipy, brzozy, graby, buki, sosny, świerki i modrzewie.

Drzewo to dla mnie znak życia, siły, trwania, pamięci. Te drzewa zasadzone przez ocalałych z zagłady lub ich potomków są takim ludzkim pomnikiem, gestem w stronę prawdy i pamięci, ale tworzą też moje ulubione miejsce w Łodzi. Park, w którym często spaceruję z rodzicami, psem, jeżdżę na rowerze, rolkach, karmię kaczki pływające po parkowym stawie. Patrzę wtedy często na wmurowane w płyty chodnikowe tablice z nazwiskami ocalałych. Zatrzymuję się przed kamiennym pomnikiem Sprawiedliwy wśród Narodów, odczytuję imiona, nazwiska. Jest ich tak dużo. To ci, którzy pomagali, ratowali innych. Myślę przez chwilę, jak to jest tak pomagać, ratować czyjeś życie. I idę, biegnę dalej. Świeci słońce.

Cieszę się, że w Łodzi są takie miejsca jak Centrum Dialogu imienia Marka Edelmana i Park Ocalałych, bo dzięki nim mogę poznać prawdę o przeszłości, dowiedzieć się, jak wyglądało życie ludzi w okrutnych czasach. Kupić wiosenne żonkile na ryneczku i wiedzieć, co one jeszcze więcej znaczą. Wiem, że park, do którego tak lubię chodzić, jest nie tylko miejscem odpoczynku i rekreacji. To też wyraz pamięci o ludziach, przeszłości. Taki most w przyrodzie, Łodzi, który łączy przeszłość z teraźniejszością.

Ada Boruszewska- uczennica SP nr 158- klasa VA